



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

Ławnik SN Grzegorz Gołębiowski

Protokolant starszy inspektor sądowy Marta Brzezińska

przy udziale SSO M. W. - Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie
Okręgowym w K.,

w sprawie **M. S. – sędziego Sądu Rejonowego [...] w K. w stanie spoczynku**
obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 1 i 5
ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych
na rozprawie w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 25 września 2024 r.,
po rozpoznaniu odwołania Ministra Sprawiedliwości wniesionego na niekorzyść od
wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w K. z dnia 16 lutego 2024
r., sygn. akt [...]

orzeka:

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę obwinionego M. S. przekazuje do
ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu przy Sądzie
Apelacyjnym w K.

Grzegorz Gołębiowski Wiesław Kozielowicz Barbara Skoczowska

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 8 sierpnia 2022 r., sygn. akt [...], o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w K. zarzucił M. S. - sędziemu Sądowi Rejonowemu [...] w K. w stanie spoczynku, że pełniąc funkcję sędziego - komisarza w Sądzie Rejonowym [...] w K., w postępowaniu upadłościowym o sygn. [...], w okresie od dnia 20 kwietnia 2017 r. do dnia 24 kwietnia 2019 r., dopuścił się rażących uchybień w nadzorze nad syndykiem masy upadłości, który wbrew przepisom ustawy nie wykonywał swoich ustawowych obowiązków, czym dopuścił się w sposób rażący i oczywisty obrazy przepisów prawa, a to art. 152 ust. 1 i 3, art. 168 ust. 1, 3 - 5, art. 169a ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe – powoływanej dalej jako p.u., oraz uchybił godności sprawowanego urzędu sędziego w ten sposób, że nie podejmował w ogóle lub podejmował przewlekłe czynności procesowe, dopuszczając się istotnych i rażących uchybień w zakresie sprawności postępowania, to jest popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 pkt 1 i 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych – powoływanej dalej jako u.s.p. (k. 294-297 akt o sygn. ASD 5/23)

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w K. wyrokiem z dnia 16 lutego 2024 r., sygn. akt [...], uniewinnił obwinionego M. S. - sędziego Sądu Rejonowego [...] w K. w stanie spoczynku, od popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa (k. 368 akt o sygn. [...])

Od powyższego wyroku **odwołanie złożył Minister Sprawiedliwości. Zaskarżył ten wyrok w całości na niekorzyść obwinionego M. S. - sędziego Sądu Rejonowego [...] w K. w stanie spoczynku.** W odwołaniu **zarzucił** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku, który miał wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na ustaleniu, że obraza przepisów prawa, zarzucona obwinionemu, nie miała oczywistego i rażącego charakteru, w sytuacji kiedy prawidłowo ustalone fakty prowadzą do przeciwnego wniosku, mianowicie że doszło

do oczywistego i rażącego naruszenia przepisów art. 152 ust. 1 i 3 p.u., art. 168 ust. 1, 3-5 p.u., art. 169a p.u. oraz uchybienia godności urzędu sędziego.

Podnosząc ten zarzut, Minister Sprawiedliwości **wniósł** o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu w K. do ponownego rozpoznania (k. 384 - 386 akt o sygn. [...])

Na rozprawie w dniu 25 września 2024 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w K. wniósł o uwzględnienie odwołania i uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu przy Sądzie Apelacyjnym w K..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości wniesione od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w K. z dnia 16 lutego 2024 r., sygn. akt [...], zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w K., na których oparł stwierdzenie, że zachowanie obwinionego M. S. - sędziego Sądu Rejonowego [...] w K. w stanie spoczynku, polegające na braku nadzoru nad syndykiem masy upadłości, nie stanowiło przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 1 u.s.p. w postaci oczywistej i rażącej obrazę przepisów prawa. Wskazać należy, że z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mamy do czynienia wówczas gdy sąd popełni uchybienie podczas „przepisywania faktów” wpływających z dowodów uznanych za wiarygodne, gdyż stan faktyczny sprawy to przecież dokładne odwzorowanie wszystkich istotnych okoliczności wynikających z dowodów uznanych za wiarygodne. Sąd powinien dokonać tego odwzorowania według reguły 1:1, czyli dokładnie to co, co wynika z dowodu uznanego za wiarygodny, powinno zostać ustalone przez przyjęte (ustalone) przez sąd jako zgodne z prawdą. Błąd popełniony podczas tego odwzorowania będzie błędem w ustaleniach faktycznych (por. H. Rajzman,

Opracowanie skargi rewizyjnej, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 1954, nr 1, s. 33 – 34, M. Siewierski, *Opracowanie skargi rewizyjnej w procesie karnym*, *Palestra* 1958, nr 10 – 11, s. 12 – 13, J. Waszczyński, *O podstawach rewizji według kodeksu postępowania karnego*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego* 1959, seria I, z. 14, s. 115, F. Prusak, *Błędna ocena okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę wyroku*, *Biuletyn Prokuratury Generalnej* 1968, nr 5, s. 24 – 25, Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza w procesie karnym*, Warszawa 1997, t.2, s. 129, M. Mościcka – Podstawka, *Relevantność uchybień sądu a sposób formułowania zarzutów odwoławczych*, *Prokuratura i Prawo* 2024, nr 6, s. 10 – 12). Błąd w ustaleniach faktycznych może mieć dwie postacie: 1) tzw. błąd „braku”, albo 2) tzw. błąd „dowolności”. Podnosi się, iż w obu przypadkach skarżący powinien postawić ten zarzut wówczas, gdy nie kwestionuje prawidłowości przebiegu postępowania dowodowego odnośnie do budowania podstawy dowodowej orzeczenia, ani też dokonanej przez sąd oceny tych dowodów (por. D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2013, s. 174 – 186).

Poza sporem jest, że statuujący odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów za przewinienia dyscyplinarne przepis art. 107 § 1 u.s.p. nie definiuje pojęcia przewinienia dyscyplinarnego, przykładowo wskazując, że stanowi je między innymi oczywista i rażąca obraza przepisów prawa. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w wyroku z dnia 29 października 2003 r., sygn. akt SNO 48/03, OSNSD 2003, poz. 60, dokonał wykładni przewinienia służbowego w postaci oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa, o którym mowa w art. 107 § 1 u.s.p. Wskazał, że wykładnia tego pojęcia musi być dokonana w zgodzie z Konstytucją RP, a więc bez naruszenia zasady niezawisłości sędziowskiej. Nie chodzi przy tym, co oczywiste o „swoistą niezawisłość” sędziego od przepisów prawa, ale o uwzględnienie tego, że sprawowanie urzędu sędziowskiego, które łączy się przecież z wymierzaniem sprawiedliwości, z istoty polega na wykładni i stosowaniu prawa, przy których to czynnościach mogą być popełniane błędy. Sędzia, który przy wydawaniu wyroku byłby skrępowany zagrożeniem odpowiedzialnością dyscyplinarną w razie popełnienia błędu, zwłaszcza przy uwzględnieniu niedookreślonych przesłanek przewinienia (oczywista i rażąca obraza przepisów), nie mógłby być niezawisły.

Dlatego należy uznać, że przewinienie dyscyplinarne w tej formie może w zasadzie dotyczyć tylko wykładni i stosowania przepisów procesowych, niewiążących się bezpośrednio z samym orzekaniem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, słusznie wskazywano, na brak możliwości pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności dyscyplinarnej tylko za to, że do określonego, choćby błędnego, rezultatu interpretacyjnego, sędzia doszedł w wyniku preferowania jednej ze znanych teorii prawa metod wykładni. W polskiej nauce prawa sformułowano kilka znaczących teorii wykładni tekstu prawnego. Tytułem przykładu można wymienić tradycyjną koncepcję wykładni autorstwa profesora Eugeniusza Waśkowskiego, konstrukcyjną koncepcję wykładni autorstwa profesora Sawy Frydmana, klaryfikacyjną koncepcję wykładni autorstwa profesora Jerzego Wróblewskiego, semantyczno intencjonalną koncepcję wykładni autorstwa Jana Hertricha – Wolańskiego, derywacyjną koncepcję wykładni autorstwa profesora Macieja Zielińskiego, prawniczą koncepcję interpretacji humanistycznej autorstwa profesora Leszka Nowaka, komputacyjną koncepcję wykładni autorstwa profesora Franciszka Gizberta - Studnickiego, poziomową koncepcję wykładni autorstwa profesora Ryszarda Sarkowicza, hermeneutyczną koncepcję wykładni autorstwa profesora Marka Zirik – Sadowskiego, czy argumentacyjną koncepcję wykładni autorstwa profesora Lecha Morawskiego (por. Ł. Pohl, Prawo karne. Wykład części ogólnej, Warszawa 2013, s. 63 – 64).

Natomiast oczywistym byłoby zastosowanie wobec sędziego odpowiedzialności dyscyplinarnej – i to najsurowszej, ze złożeniem sędziego z urzędu włącznie – gdyby, zgodnie z treścią zarzutu i dowiedzionym stanem faktycznym, do zastosowania takiej, a nie innej metody wykładni doprowadziły sędziego nie jego poglądy prawnicze, ale względy natury koniunkturalnej (niezależnie od ich źródeł – czy to natury osobistej, czy majątkowej). Wówczas jednakże przedmiotem zarzutu i dowodzenia w sprawie dyscyplinarnej powinno być nie to, że sędzia dokonał błędnej wykładni prawa, ale to, że wykładni tej dokonał w sposób instrumentalny, a nie w wyniku prezentowanych przez siebie zapatrywań prawnych. Świadczyłoby to bowiem o sprzeniewierzeniu się przezeń sędziowskiej niezawisłości (por. np. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 czerwca 2008 r., sygn. akt SNO 48/08, OSNSD 2008, poz. 14). Nie budzi zatem

wątpliwości, że co do zasady, za przypadkowe lub incydentalne błędy w orzekaniu sędziego nie może być zagrożony sankcjami dyscyplinarnymi, ani pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej, ponieważ podważałoby to lub unicestwiałoby zasadę konstytucyjnej niezawisłości sędziowskiej, zwłaszcza w sytuacjach, w których takie błędy orzecznicze mogą lub mogły być usunięte przez zaskarżenie wadliwego orzeczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że za błędy w niezawisłym orzekaniu sędziego może być tylko wyjątkowo pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a mianowicie wówczas gdyby miało miejsce tzw. kwalifikowane bezprawie sądowe, czyli zamierzone umyślne, oczywiste i rażące pogwałcenie przepisów prawa, widoczne od razu dla każdego i bez wnikania w szczegóły sprawy oraz bez potrzeby analizowania stanu faktycznego i prawnego, a ponadto pod warunkiem, że usunięcie kwalifikowanych wad orzeczenia nie było możliwe przez zastosowanie prawem przewidzianych procedur umożliwiających instancyjną kontrolę i zweryfikowanie błędnego orzeczenia sądowego (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2022 r., sygn. akt I ZZ 2/22). Także w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 lipca 2021 r., w sprawie C-791/19 Komisja Europejska przeciwko Polsce (system odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów) przyjęto, że wyłączenie gwarancji wynikających z zasady niezawisłości sędziowskiej dotyczy „poważnych i całkowicie niewybaczalnych zachowań ze strony sędziów, polegających na przykład na celowym i wynikającym ze złej wiary lub z wyjątkowo poważnych i rażących zaniedbań pogwałceniu przepisów prawa krajowego i prawa Unii, których przestrzeganie mają zapewnić, lub na arbitralnym szafowaniu wyroków lub odmowie wymiaru sprawiedliwości, podczas gdy jako depozytariusze funkcji orzeczniczych mają za zadanie orzekać w sporach poddawanych im pod rozstrzygnięcie przez jednostki” (por. pkt 137 tego wyroku).

Mając powyższe na uwadze w aspekcie oceny czynu zarzucanego obwinionemu M. S. - sędziemu Sądowi Rejonowemu [...] w K. w stanie spoczynku, należy podkreślić, że na obwinionym pełniącym funkcję sędziego - komisarza w postępowaniu upadłościowym o sygn. akt GUp [...], spoczywały określone obowiązki wynikające z przepisów p.u. Zgodnie z art. 151 ust. 1 p.u. po ogłoszeniu upadłości dłużnika, czynności postępowania upadłościowego wykonuje sędzia - komisarz, z wyjątkiem tych czynności, dla których właściwy jest sąd upadłościowy. Sędzią -

komisarzem jest sędzia wyznaczony przez sąd, wskazany z imienia i nazwiska, będący „patronem” konkretnego postępowania upadłościowego. Sędzia komisarz pełni funkcje organu postępowania upadłościowego. Przepis art. 151 p.u. zastrzega domniemanie kompetencji dla sędziego-komisarza w postępowaniu upadłościowym. Domniemanie kompetencji sędziego - komisarza dotyczy wszelkich spraw związanych z przebiegiem postępowania upadłościowego. Sędzia - komisarz podejmuje czynności w postępowaniu z własnej inicjatywy, na wniosek syndyka, rady wierzycieli, wierzycieli lub innych podmiotów. Wyróżnia się następujące rodzaje czynności sędziego - komisarza: kierownicze (np. czynności dyscyplinujące syndyka, zwoływanie zgromadzeń wierzycieli, prowadzenie postępowania dowodowego), nadzorcze (nadzór nad syndykiem, kontrola uchwał rady wierzycieli, zgromadzenia wierzycieli), z zakresu pośredniego zarządu masą (przez określanie jakich czynności syndyk nie może wykonać bez zezwolenia). Sędzia - komisarz na bieżąco kieruje tokiem postępowania upadłościowego, które przecież składa się z wielu elementów. Sędzia - komisarz sprawuje nadzór nad czynnościami syndyka, jest jego „przełożonym.” Niewątpliwie do kompetencji sędziego - komisarza należy też nakazywanie podejmowania określonych działań zarówno tych, których obowiązek podjęcia wynika z bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, ale również tych, których podjęcie jest uzasadnione dążeniem do uzyskania w pełni celów postępowania. W myśl art. 154 p.u. sędzia - komisarz w zakresie swych czynności ma prawa i obowiązki sądu i przewodniczącego, a ilekroć w przepisach proceduralnych, w tym i w k.p.c., jest mowa o kompetencjach sądu albo o kompetencjach przewodniczącego, to są one wykorzystywane w postępowaniu upadłościowym przez sędziego - komisarza, w zakresie właściwości jego działania. Źródłem kompetencji sędziego-komisarza są bowiem nie tylko przepisy p.u. ale także odpowiednie przepisy k.p.c.

Trafnie zatem podnosi Minister Sprawiedliwości w odwołaniu, że ustalenie faktyczne Sadu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w K., iż niepodjęcie nadzoru nad syndykiem masy upadłości przez obwinionego M. S. - sędziego Sądu Rejonowego [...] w K. w stanie spoczynku, w okresie od dnia 20 kwietnia 2017 r. do dnia 24 kwietnia 2019 r., nie wypełnia znamion przewinienia służbowego jest nietrafne.

Z powołanych wyżej przepisów jasno wynika, że rola sędziego - komisarza w postępowaniu upadłościowym ma podstawowe znaczenie dla sprawnego przebiegu tego postępowania, zaś sprawowanie przez niego nadzoru nad syndykiem jest niezbędne dla realizacji celów postępowania upadłościowego i zabezpieczenia interesów wierzycieli. Trafnie zauważa Minister Sprawiedliwości, że w sprawie brak jest jakichkolwiek ustaleń na poparcie tezy Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w K., iż zgodnie z art. 152 ust. 3 p.u. wszelkie kontakty między organami postępowania upadłościowego mogły znaleźć odzwierciedlenie w aktach sprawy. Rzeczywiście jeżeli takie kontakty miały miejsce, tj. obwiniony M. S. - sędzia Sądu Rejonowego [...] w K. w stanie spoczynku, porozumiewał się z syndykiem bezpośrednio lub z użyciem środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość, to Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w K. powinien poczynić ustalenia na poparcie prezentowanej przez siebie tezy. Ponadto podnieść należy, że przepis na który wskazuje Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w K., ma jedynie charakter pomocniczy, tj. służy usprawnieniu komunikacji, płynnego przepływu informacji, możliwości szybkiego reagowania na pojawiające się zagrożenia dla interesów dłużnika lub wierzycieli oraz zwiększenia elastyczności działania organów sądowych w sprawach tego wymagających. W żaden sposób nie zastępuje bieżącego nadzoru nad syndykiem. Minister Sprawiedliwości trafnie wskazuje, iż obwiniony M. S. - sędzia Sądu Rejonowego [...] w K. w stanie spoczynku, jako sędzia komisarz dysponował całym wachlarzem instrumentów mających na celu właściwy nadzór np.:

odbieranie sprawozdania z czynności oraz sprawozdań rachunkowych i ich rozpoznanie, a jeśli chodzi o sprawozdania rachunkowe, także zatwierdzanie ich, odmowa uznania określonego wydatku lub dokonanie sprostowania (art. 168 ust. 1, 3-5 p.u.), rozstrzyganie skarg na działalność syndyka, wnoszonych przez inne podmioty uczestniczące w postępowaniu upadłościowym (np. art. 242a ust. 2 p.u.), upominanie syndyka i nakładanie na syndyka grzywny (art. 169a p.u.).

Sędzia- komisarz ma obowiązek, jeżeli zachodzi taka potrzeba dyscyplinować syndyka. Zwraca syndykowi uwagę na popełnione uchybienia (jeżeli syndyk nie wykonuje albo nienależyście wykonuje swoje obowiązki). Jeżeli upomnienie nie

odniesie skutku, albo w przypadku istotnego uchybienia sędzia komisarz może nałożyć grzywnę w wysokości od 1000 do 30 000 zł (art. 169a ust. 2 p.u.). Sędzia - komisarz jeżeli dochodzi do rażących uchybień po stronie syndyka może usunąć go z funkcji. Sędzia - komisarz powinien zwracać syndykowi uwagę na wszystkie dostrzeżone uchybienia, tak aby mógł je na bieżąco usuwać i aby decyzja o usunięciu z funkcji, w przypadku braku istotnych naruszeń prawa, nie była konieczna. W szczególności sędzia komisarz powinien zwracać uwagę na: opóźnienia w terminowym dokonywaniu czynności, nadmierne wydatki, brak należytej staranności w wykonywaniu czynności, w tym w przygotowywaniu dokumentów składanych do sądu.

Poza sporem jest, że w postępowaniu upadłościowym prowadzonym w sprawie o sygn. [...], w okresie sprawowania przez obwinionego M. S. - sędziego Sądu Rejonowego [...] w K. w stanie spoczynku, funkcji sędziego - komisarza, syndyk masy upadłości nie podejmował czynności przewidzianych w p.u. oraz nie reagował na wezwania do usunięcia uchybień wysyłane przez sędziego - komisarza. Syndyk nie składał też sprawozdań z podejmowanych czynności i sprawozdań rachunkowych, nie przedłożył dowodu ubezpieczenia w zakresie OC, nie przedłożył spisu inwentarza, nie przeprowadził w sposób prawidłowy czynności zmierzających do wyboru biegłego rzeczoznawcy w celu wykonania wyceny nieruchomości stanowiącej jedyny majątek dłużnika. Faktem jest, że obwiniony M. S. - sędzia Sądu Rejonowego [...] w K. w stanie spoczynku, wzywał syndyka do uzupełnienia braków, do podjęcia czynności, ale pomimo braku reakcji syndyka na te wezwania, nie podjął żadnych czynności i przez dwa lata tolerował taką sytuację. Obwiniony M. S. - sędzia Sądu Rejonowego [...] w K. w stanie spoczynku, nie podjął również czynności zmierzających do usunięcia syndyka, nie upomniął go w trybie art. 169a ust. 1 p.u., ani nie nałożył na niego grzywny. Niewątpliwie takie zaniechania obciążają obwinionego M. S. - sędziego Sądu Rejonowego [...] w K. w stanie spoczynku.

Trafnie wskazuje Minister Sprawiedliwości, że cyt. „Argument Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w K., iż treść 169a p.u. stanowi, że sankcje w nim określone są stosowane przy uwzględnieniu elementów ocennych, takich jak stopień i waga uchybienia syndyka, co zostało pozostawione

dyskrecjonalnej władzy sędziego - komisarza, byłby zasadny gdyby obwiniony sprawował nadzór nad syndykiem. W sytuacji całkowitej bezczynności z jego strony trudno twierdzić, że pooddawał on swojej dyskrecjonalnej ocenie zachowanie syndyka.”

Błędne jest też ustalenie faktyczne Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Dyscyplinarnym w K., że wniesienie środka odwoławczego przez wierzyciela od postanowienia o ogłoszeniu upadłości jest okolicznością uniemożliwiającą realizację celów postępowania upadłościowego. Przecież postanowienie o ogłoszeniu upadłości jest skuteczne i wykonalne z dniem jego wydania, co oznacza, iż skutki ogłoszenia upadłości występują natychmiast, mimo braku prawomocności postanowienia. Trafnie zauważa Minister Sprawiedliwości, że podzielenie w tym zakresie rozumowania Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w K., prowadziłby do sanowania braku realizacji podstawowych obowiązków przez syndyka ze szkodą dla wierzycieli.

Minister Sprawiedliwości trafnie wskazuje, iż obwiniony M. S. - sędzia Sądu Rejonowego [...] w K. w stanie spoczynku, swoim zaniechaniem uchybił także godności sprawowanego urzędu, podważył bowiem zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z postanowieniami § 2 i § 4 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych, ogłoszonym w załączniku do uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr 25/2017 z dnia 13 stycznia 2017 r., sędzia w swoim postępowaniu powinien zawsze kierować się zasadami uczciwości, honoru, poczuciem obowiązku oraz przestrzegać dobrych obyczajów, dbać o autorytet sprawowanego urzędu, a także o dobro wymiaru sprawiedliwości. Stosownie do § 8 tego Zbioru, sędzia ma we wszystkich przydzielonych sprawach obowiązek podejmować czynności bez zwłoki. Zachowanie obwinionego M. S. - sędziego Sądu Rejonowego [...] w K. w stanie spoczynku, sprowadzające się do bezczynności lub zwłoki w podejmowanych czynnościach, rażąco naruszyło wskazane wyżej zasady i jednocześnie uchybiło godności sprawowanego urzędu. Celem postępowania upadłościowego wobec przedsiębiorców jest uzyskanie w maksymalny, możliwy w danych okolicznościach sposób, zaspokojenia roszczeń wierzycieli. Do postępowania upadłościowego, które jest postępowaniem cywilnym odnoszą się unormowania przewidziane w k.p.c.

dotyczące szybkości i ekonomiki postępowania. Syndyk powinien swoje obowiązki wykonywać niezwłocznie lub w ściśle określonych terminach, jest też obowiązany do podejmowania działań umożliwiających zakończenie likwidacji w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia upadłości (art. 308 ust. 2 p.u.). W kontekście realizacji celów upadłości szczególnego znaczenia nabierają uprawnienia i obowiązki sędziego komisarza. Dlatego sędzia - komisarz musi mieć zaufanie do syndyka, którego wyznacza wprawdzie sąd, ale w takich przypadkach, gdy nie ma porozumienia między syndykiem a sędzią komisarzem, zwykle dochodzi do zmiany syndyka. Sędzia komisarz ponosi odpowiedzialność za to, w jaki sposób prowadzone jest postępowanie. Obwiniony M. S. - sędzia Sądu Rejonowego [...] w K. w stanie spoczynku, jak już wyżej wskazano, mimo że miał świadomość nieprawidłowości po stronie syndyka, nie wydawał wymaganych prawem zarządzeń.

Kierując się przedstawionymi wyżej motywami Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

[M. T.]

r.g.

Grzegorz Gołębiowski Wiesław Kozielowicz Barbara Skoczowska